

Ks. Josef G. ZIEGLER

W SŁUŻBIE ETHOSOWI PRAWDY
Laudacja dla Kardynała Karola Wojtyły
z okazji przyznania mu doktoratu honoris causa
przez Wydział Teologii Katolickiej Uniwersytetu
im. Jana Gutenberga w Moguncji
23 czerwca 1977 roku

Karola Wojtyły analizy osoby ludzkiej wykazują, że istnieją normy moralne, które mają charakter powszechny i absolutnie wiążący. Fakt, że człowiek jest istotą zanurzoną w dzieje, modyfikuje słuszność tych norm w konkretnym historycznym zastosowaniu. Ich prawdziwość jednak – tak, jak sama prawda – nie jest częścią historii, lecz jej celem.

Karol Wojtyła urodził się 18 maja 1920 roku w Wadowicach koło Krakowa. Jego życiorys naukowy zawiera kilka znaczących szczegółów. Podczas drugiej wojny światowej Wojtyła zmuszony był pracować jako robotnik w fabryce chemicznej. Inteligencja polska w tym czasie kolejny raz okazała swoją wolę przetrwania, tworząc tajne uniwersytety. Uniwersytet Jagielloński w Krakowie został założony już w 1364 roku, a zatem sto trzynaście lat wcześniej niż nasza Alma Mater w Moguncji. Na Uniwersytecie Jagiellońskim właśnie w ramach tajnie prowadzonego nauczania Wojtyła podjął studia teologiczne¹. W 1946 roku przyjął święcenia kapłańskie. Swoje studia kontynuował na „Angelicum” w Rzymie, gdzie pod kierunkiem o. Réginalda Garrigou-Lagrange’a w roku 1948 napisał dysertację doktorską „Świętego Jana od Krzyża nauka o wierze”². W roku 1953, po trzech latach pracy duszpasterskiej (1948-1951), obronił rozprawę habilitacyjną pt. „Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniu systemu Maxa Schelera”³ na Wydziale Teologicznym w Krakowie. Rok później Wydział Teologiczny na Uniwersytecie Jagiellońskim zlikwidowano, a Karol Wojtyła przeniósł się na Wydział Filozoficzny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Od 1954 roku kieruje tam Katedrą Etyki. W licznych artykułach – jak dotąd było ich osiemdziesiąt jeden – zajmował się przede

¹ Wcześniej – w roku 1938 – Karol Wojtyła rozpoczął na Uniwersytecie Jagiellońskim studia polonistyczne, przerwane wybuchem drugiej wojny światowej (przyp. red.).

² Zob. K. Wojtyła, *Doctrina de fide apud S. Ioannem a Cruce*, Diss. Ad Lauream, Pontificia Università S. Thomae Aquinatis, Roma 1948.

³ Zob. t e n z e, *Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maksa Schelera*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1959.

wszystkim etyczną analizą czynu ludzkiego. Po ukończeniu pracy habilitacyjnej nie przestała go fascynować konfrontacja etyki klasycznej z projektem fenomenologicznym Maxa Schelera. Także po mianowaniu K. Wojtyły biskupem-sufraganem krakowskim w roku 1958 „mitra biskupia – mówiąc słowami biskupa Bazylei i Solury – nie stała się gaśnicą jego działalności naukowej”. Swoje podejście fenomenologiczne skonkretyzował na przykładzie etyki seksualnej w monografii opublikowanej w roku 1960 pod tytułem *Miłość i odpowiedzialność*⁴. O znaczeniu tego dzieła świadczą jego tłumaczenia na język francuski, włoski i hiszpański. W 1963 roku Wojtyła został mianowany arcybiskupem i metropolitą Krakowa, a w roku 1967 podniesiony do godności kardynalskiej. W międzyczasie Drugi Sobór Watykański postawił przed nim nowe zadania. Jego zaangażowanie, szczególnie przy opracowaniu Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, przyczyniło się do tego, że w teologii doszło do tak zwanego zwrotu antropologicznego. Poglądy kardynała znalazły swój systematyczny i pogłębiony wyraz w opublikowanej w roku 1969 książce *Osoba i czyn*⁵. Stawia on w niej pytanie o rolę osoby w akcie moralnym. W ostatnich latach bogata działalność wykładowcza zaprowadziła go na kongresy naukowe do Szwajcarii, Włoch, USA i Kanady. Rzym wybrał kardynała Wojtyłę na doradcę, powołując go na członka trzech Kongregacji papieskich oraz Synodu Biskupów. Pełni także ważne funkcje w Kościele polskim – wystarczy tu wspomnieć, iż wziął on na siebie niemałą odpowiedzialność jako przewodniczący Rady Naukowej Konferencji Episkopatu oraz Komisji do Spraw Apostolstwa Świeckich. Ale i dziś, jako kardynał, z przyjemnością prowadzi seminarium doktorskie z etyki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim⁶.

Badania naukowe Karola Wojtyły nacechowane są ciągłym dążeniem do ujęcia pełnej rzeczywistości, przy równoczesnej stałej świadomości, że pełni rzeczywistości człowiek ująć nie zdoła, że jest zawsze w drodze do niej. To podstawowe nastawienie stało się zapewne motywacją dla teologa, by w niezwykle dużym wymiarze uwzględnić filozofię. Wybrał on podejście fenomenologiczne, w którym moralność jest ujmowana najpierw w doświadczeniu, a nie poprzez refleksję nad pojęciem moralności: „Można powiedzieć, iż doświadczenie to jakby pierwszy, a zarazem nieustający apel rzeczywistości skierowany do władz poznawczych człowieka”⁷. Analizuje rzeczywistość człowieka, osoby

⁴ Zob. tenże, *Miłość i odpowiedzialność. Studium etyczne*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1960.

⁵ Zob. tenże, *Osoba i czyn*, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1969.

⁶ Por. M. Jaworski, *Słowo wstępne*, w: *Logos i Ethos. Rozprawy filozoficzne*, red. M. Jaworski i in., Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1971, s. 9-11; zob. tenże, *Avant-propos*, w: *Logos i Ethos*, s. 19-21.

ludzkiej, jak gdyby przez „okno” ludzkiego czynu⁸. Wraz z przyjęciem indukcyjnej podstawy badań przełamany został dedukcyjny monizm metodologiczny tradycyjnej teologii moralnej. Jakkolwiek bowiem teolog w żadnym razie nie może rezygnować z dorobku przeszłości, to jednak powinien on doświadczyć „przygody ludzkiego myślenia”, by na pytania swoich czasów móc znaleźć odpowiedź zgodną z rzeczywistością. Wojtyła wysunął ten postulat zanim jeszcze Drugi Sobór Watykański oficjalnie go sformułował w Dekrecie o formacji kapłańskiej *Optatam totius* (por. nr 15).

Według Karola Wojtyły filozofować znaczy: „wychodzić od doświadczenia w jego najszerszym znaczeniu i wyjaśnić je odnajdując w nim i czyniąc widocznymi prawdy w nim zawarte”⁹. Tego „wyjaśniania” dokonuje on z jednej strony na drodze fenomenologicznej, a z drugiej – na drodze metafizycznej. Stąd też do tej metody zbiegających się dróg należy i filozofia świadomości, i filozofia bytu¹⁰. Dążenie do integracji obu tych kierunków jest stałą cechą jego metody filozoficznej już od czasu habilitacji. Zdaniem Wojtyły „nie może być czysto zmysłowego doświadczenia z tej racji, że człowiek nie jest istotą «czysto zmysłową»”. Dlatego opis „treści doświadczenia moralnego [...] wyłania z siebie pytania wyprowadzające poza nią samą i jej opis”. I dalej: „Tak więc doświadczenie moralności zawsze tkwi w doświadczeniu człowieka, a poniekąd jest tym doświadczeniem. [...] Człowiek przeżywa, a więc doświadcza siebie poprzez moralność, która stanowi szczególną podstawę zrozumienia człowieczeństwa”¹¹. Te zdania znajdują się w jego artykule *Das Problem der Erfahrung in der Ethik*, który ukazał się w języku niemieckim w Księdze Jubileuszowej poświęconej św. Tomaszowi z Akwinu wydanej w roku 1976 na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Skoro doświadczenie jest „uczestnictwem w bycie na sposób człowieczy”¹², to musi ono uwzględnić wszystkie komponenty rzeczywistości, zarówno emocjonalne, jak i racjonalne, wewnętrzne, jak i zewnętrzne, indywidualne i społeczne, fizyczne i psychiczne, tak jak i metafizyczne. Poważne traktowanie rzeczywistości jako całości pozwala uniknąć zarówno

⁷ K. Wojtyła, *Problem doświadczenia w etyce*, „Roczniki Filozoficzne” 17(1969) z. 2, s. 15. Por. ten sam artykuł w wersji niemieckiej: *Das Problem der Erfahrung in der Ethik*, w: *Saint Thomas d'Aquin pour le septième centenaire de sa mort. Essai d'actualisation de sa Philosophie*, red. S. Kamiński, M. Kurdziałek, Z. J. Zdybicka, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1976, s. 278.

⁸ Por. A. Szostek, *Discussion sur l'ouvrage du Cardinal Karol Wojtyła, intitulé „Osoba i czyn”* (*La personne et son agir; Person und Tat*), „Analecta Cracoviensia” 5-6(1973-1974), s. 265n.

⁹ Jaworski, *Avant-propos*, s. 26.

¹⁰ Wojtyła, *Osoba i czyn*, s. 22. Por. Jaworski, *Avant-propos*, s. 25.

¹¹ Tenże, *Problem doświadczenia w etyce*, s. 14, 11, 19. Por. tenże, *Das Problem der Erfahrung in der Ethik*, s. 277, 274, 279.

¹² Jaworski, *Avant-propos*, s. 26.

fenomenologicznej jednostronności, jak i metafizycznego aprioryzmu. Właściwa metoda etyki będzie więc redukcyjna, a nie dedukcyjna (i nie wyłącznie indukcyjna)¹³ – podsumowuje Wojtyła. Przypomina to Pawłowe zalecenie z Pierwszego Listu do Tessaloniczan: „Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie. Unikajcie wszelkiego rodzaju zła” (5, 21-22). Takie roztropne podejście powinno stanowić wzór dla przedstawicieli obecnych prądów w niemieckojęzycznej teologii moralnej, które czasem zbyt niefrasobliwie wiążą się z jednym tylko kierunkiem filozoficznym, na przykład z anglosaską etyką analityczną. Zbliżają się przez to w niebezpieczny sposób do zawężenia pola widzenia, ograniczając je do pewnych tylko fragmentów i tym samym rozmijają się z bogatą, złożoną rzeczywistością.

Dobłą ilustracją Karola Wojtyły ujęcia osoby w jej konkretnej sytuacji stanowi zdanie, które jest mottem jego książki *Osoba i czyn*. Pochodzi ono z Soborowej Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* i brzmi następująco: „Kościół, który z racji swego zadania i kompetencji w żaden sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną, ani nie wiąże się z żadnym systemem politycznym, jest zarazem znakiem i zabezpieczeniem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej” (nr 76). Opis osoby na podstawie jej własnego działania jest uzupełniany przez próbę rozumienia jego sensu. Dopiero to pozwala zrozumieć ostateczny sens konkretnego doświadczenia, które nie potrafi samo siebie do końca wyjaśnić. Poprzez zakorzenienie osoby w transcendencji jej godność zyskuje rangę absolutną, to znaczy niezależną od decyzji człowieka. W środkowoeuropejskiej dyskusji teologicznomoralnej istotne miejsce zajmuje spór o definicję moralności autonomicznej, na arenie politycznej zaś na pierwszy plan wysuwa się problematyka nienaruszalnych wartości podstawowych, danych i zadanych wszystkim ludziom wszystkich czasów praw człowieka. Karola Wojtyły analizy osoby ludzkiej wykazują, że istnieją normy moralne, które mają charakter powszechny i absolutnie wiążący. Fakt, że człowiek jest istotą zanurzoną w dzieje, modyfikuje słuszność tych norm w konkretnym historycznym zastosowaniu. Ich prawdziwość jednak – tak, jak sama prawda – nie jest częścią historii, lecz jej celem.

Bariera językowa dotychczas w wysokim stopniu uniemożliwiała upragnione, bo przecież pomocne upowszechnienie rozważań Wojtyły w dyskursie naukowym w krajach niemieckojęzycznych. Jego uczniowie jako pierwsi przełamali tę barierę. W roku 1973 ks. Helmut Juros wygłosił w Wiedniu na kongresie *Societas Ethica*, międzynarodowym spotkaniu etyków ewangelickich, referat

¹³ Por. Wojtyła, *Problem doświadczenia w etyce*, s. 11n. Por. tenże, *Das Problem der Erfahrung in der Ethik*, s. 273n.

o metodologicznych ujęciach myśli etycznej w Polsce¹⁴. Jesienią tego roku ks. Tadeusz Styczeń przedstawił informacje na ten temat podczas kongresu moralistów niemieckojęzycznych we Fryburgu szwajcarskim. Ja sam zwróciłem uwagę na owe badania dopiero dzięki niemieckojęzycznym publikacjom tych dwóch kolegów. Polska teologia moralna ma nam coś ważnego do powiedzenia. Być może odnosi się to także do innych dyscyplin teologicznych. W tym przeświadczeniu rozwijała się – za zgodą kolegów w Moguncji – wymiana naukowa między uniwersytetem w Moguncji i wyższymi uczelniami teologicznymi w Polsce. Niech ten kontakt pogłębia się ku obopólnej korzyści. Bo nauka, której zadaniem jest służyć prawdzie, żyje z dialogu.

Wydział Teologii Katolickiej Uniwersytetu im. Jana Gutenberga w Moguncji jednogłośnie postanowił nadać godność doktora honoris causa czcigodnemu Księdzu Kardynałowi, ponieważ w osobie Księdza honoruje uczonego, który w służbie ethosowi prawdy wskazał teologii – zwłaszcza teologii moralnej – nowe drogi rozwoju w sposób nie tylko odważny, ale też i roztropny. W osobie Księdza Kardynała honorujemy nas samych.

Tłum. z języka niemieckiego *Herbert Ulrich*

¹⁴ Zob. H. Juros, T. Styczeń, *Berichte über Ethik in Polen. Methodologische Ansätze ethischen Denkens und ihre Folgen für die theologische Ethik*, „Theologische Berichte” 1974, nr 89-108. Zob. też: H. Juros, T. Styczeń, *Methodologische Ansätze ethischen Denkens in Polen und ihre Folgen für die theologische Ethik*, „Zeitschrift für evangelische Ethik” 18(1974) z. 14, s. 213-224.